

JAKA BĘDZIE POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA TRUMPA? DUDA: NIE SPODZIEWAM SIĘ DUŻYCH ZMIAN

Prezydent Polski ze spokojem czeka na przedstawienie przez zwycięzcę wyborów prezydenckich w USA Donalda Trumpa deklaracji dotyczących polityki bezpieczeństwa i NATO. Jak podkreśla Andrzej Duda, rozumiała jest argumentacja administracji USA i Trumpa, że kraje europejskie powinny bardziej angażować się w zapewnienie sobie bezpieczeństwa i obrony

Zapytany podczas wizyty w Szwajcarii o znaczenie wygranej Trumpa dla bezpieczeństwa i NATO, Duda zauważył, że polityka przyszłej amerykańskiej administracji dotycząca bezpieczeństwa globalnego i samych Stanów Zjednoczonych „nie została jeszcze w pełni przedstawiona”. „Na to ja spokojnie oczekuję, na pewne deklaracje w tym zakresie, złożone już przez nowo wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych poza kampanią wyborczą” – powiedział Duda. Zaznaczył, że w kampanii padały różne słowa, „a przede wszystkim bardzo różne były interpretacje tych słów przedstawiane przez media, od skrajności do skrajności” – zaznaczył.

Czytaj więcej: [E24 Trump: globalne ocieplenie to fikcja](#)

Prezydent dodał, że rozumiała jest dla niego argumentacja administracji USA i Trumpa, że kraje europejskie powinny bardziej angażować się w zapewnienie sobie bezpieczeństwa i obrony. Z tego powodu Polska realizuje uzgodnienie dotyczące poziomu co najmniej 2 proc. PKB rocznie wydatków na cele obronne, wojskowe - podkreślił.

Polska się z tego zobowiązania wywiązuje, dlatego ja patrzę na tę sytuację bardzo spokojnie i ją rozumiem. Od samego początku w Polsce mówię, że jeśli chcemy być bezpieczni, to powinniśmy dokonywać modernizacji polskiej armii, powinniśmy ją udoskonalać, utrzymywać ją na właściwym poziomie, żebyśmy byli w jak największym stopniu sami sobie w stanie zapewnić bezpieczeństwo.

Prezydent Andrzej Duda

Zaznaczył, że NATO jest najlepszym sojuszem obronnym na świecie. „Ogromnie się cieszę, że Polska

do Sojuszu Północnoatlantyckiego przynależy. Chcemy być absolutnie lojalnym członkiem NATO, ale uważamy, że ta lojalność oznacza m.in., żeby także i nasza armia stanowiła istotną część Sojuszu Północnoatlantyckiego” – dodał prezydent.

Czytaj więcej: [Polityka bezpieczeństwa i zagraniczna w wydaniu nowego prezydenta USA](#)

Chodzi o to – podkreślił - by Polska była nie tylko partnerem stabilnym, ale też pewnym, gotowym do uczestniczenia w działaniach NATO, także tych, które będą zmierzały do zapewnienia globalnego bezpieczeństwa. „A przede wszystkim, żebyśmy byli w jak największym stopniu w stanie zapewnić sobie to bezpieczeństwo sami” – dodał Duda.

Zaznaczył, że polityka USA na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci była w tym zakresie dosyć stabilna. „Powie otwarcie, że nie spodziewam się tutaj jakichś daleko idących zmian” - dodał. Prezydent Szwajcarii Johann Schneider-Ammann oznajmił, że NATO wymaga „potwierdzania i umacniania”. Wyraził przekonanie, że Trump ponownie rozważy swoje dotychczasowe wypowiedzi dotyczące bezpieczeństwa i Sojuszu Północnoatlantyckiego. „Teraz potrzeba spokoju” – wskazał.

Zwycięzca wyborów prezydenckich w USA Republikanin Donald Trump wzbudził kontrowersje w kampanii wyborczej sugerując, że jako prezydent nie zagwarantuje obrony amerykańskim sojusznikom w NATO, jeśli nie wypełniają oni swoich zobowiązań wobec USA.

W wywiadzie udzielonym w lipcu dziennikowi "New York Times" Trump, zapytany o zagrożenie dla trzech krajów bałtyckich ze strony Rosji, powiedział, że zadecyduje, czy przyjść im z pomocą dopiero po rozpatrzeniu, czy kraje te "wypełniają zobowiązania wobec nas". "Jeśli wypełniają te zobowiązania, to odpowiedź brzmi: tak" - oświadczył ówczesny kandydat Republikanów, cytowany przez "NYT".

Polityka bezpieczeństwa nie była jednak w centrum jednej z najbardziej kontrowersyjnych kampanii w historii USA. Dało się odnotować raczej jej epizodyczne użycie w konkretnych fazach kampanii, motywowane niejako swego rodzaju wymogiem ustosunkowania się do wspomnianej problematyki.

PAP/MR